Biblijne Przebaczenie:

Czy Istnieją Dwa Rodzaje?

Ray Foucher

Kwiecień 2020

Tłumaczył Greg Szytow
Melbourne, Australia

https://characterofgod.org/resources/or
http://maranathamedia.com/books

TŁUMACZENIA BIBLIJNE (w oryginale czyli języku angielskim)

Wszystkie cytaty z Pisma Świętego, jeśli nie wskazano inaczej, pochodzą z Wersji Króla Jakuba.
Brenton Septuaginta Translation 1884, dostęp z www.BibleHub.com

Cytaty z Pisma Świętego oznaczone „BBE" pochodzą z Biblii w podstawowym języku angielskim, wydrukowanej w 1965 roku przez Cambridge Press w Anglii. Domena publiczna.

Pisma oznaczone jako „GNT" pochodzą z Good News Translation – wydanie drugie © 1992 wydanego przez American Bible Society. Używane za pozwoleniem.

Pisma oznaczone „Lamsa" pochodzą z Biblii Świętej ze starożytnych rękopisów wschodnich, przetłumaczonej przez George'a Lamsę (1933) z oryginalnych aramejskich rękopisów Peszitty.

Cytaty z Pisma Świętego oznaczone „NASB" pochodzą z New American Standard Bible®, Copyright © 1960, 1962, 1968, 1971, 1972, 1973, 1975, 1977, 1995 należące do The Lockman Foundation. Używane za pozwoleniem.

Cytaty z Pisma Świętego oznaczone (NIV) pochodzą z Pisma Świętego, Nowy

Wersja międzynarodowa®, NIV®. Prawa autorskie © 1973, 1978, 1984, 2011 Biblica, Inc.™ Wykorzystano za zgodą Zondervan. Wszelkie prawa zastrzeżone na całym świecie. www.zondervan.com „NIV" i „New International Version" są znakami towarowymi zarejestrowanymi w Urzędzie Patentów i Znaków Towarowych Stanów Zjednoczonych przez Biblica, Inc.™

Cytaty z Pisma Świętego oznaczone „NKJV™" pochodzą z New King James Version®. Prawa autorskie © 1982 Thomas Nelson, Inc. Wykorzystano za zgodą. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty z Pisma Świętego oznaczone „RNT" pochodzą z parafrazy Nowego Testamentu The Remedy Copyright © 2020 z www.comeandreason.com

Liczby Stronga, znaczenia słów i liczba zastosowań pochodzą z The Online Bible Copyright © 2020 z www.onlinebible.net

TŁUMACZENIA BIBLIJNE w języku polskim:
Uwspółcześniona Biblia Gdańska, oraz Biblia Warszawska 1975, a także inne polskie przekłady, w celu jak najbliższego oddania treści języka angielskiego.

Spis treści

1. Biblijne przebaczenie: czy istnieją dwa rodzaje? 4
2. Biblijne przebaczenie: kwestia prawna? 11
3. Biblijne przebaczenie: jego związek z grzechem 21
4. Biblijne przebaczenie: kilka przykładów 30
5. Biblijne przebaczenie: ukazuje Boże serce 36
6. Biblijne przebaczenie: modląc się o nie 41
Podsumowanie 46

1. Biblijne przebaczenie: czy istnieją dwa rodzaje?

Czy szukasz przebaczenia? Czy kiedykolwiek zmagałeś się z niepewnością, czy Bóg ci przebaczył? Czy w swojej relacji z Bogiem czujesz, że ci przebaczono?

A może czujesz winę i wstyd? Czy wiesz jak duży wpływ na zdrowie emocjonalne ma poczucie winy? Przebaczenie i zdrowie są zdecydowanie ze sobą powiązane. Poczucie winy powoduje ból emocjonalny, a nawet może mieć wpływ na chorobę fizyczną. Jeśli nie wiesz, jak przezwyciężyć poczucie winy, przebaczenie jest czymś, co musisz zrozumieć i o co musisz zabiegać. Jak myślisz, jak Bóg patrzy na ciebie, kiedy grzeszysz? Czy jest zdenerwowany? Czy trzeba Go z tobą ułagodzić lub pojednać? Czy błagasz Boga, aby ci przebaczył? Czy zastanawiałeś się kiedyś, czy On ci przebaczył? Na świecie, a nawet w większości chrześcijaństwa, panuje niezrozumienie w tej kwestii.



Jeśli czujesz wstyd i dźwigasz ładunek poczucia winy i ciężaru, którego bardzo chciałbyś się pozbyć, to poniższe studium dostarczy ci odpowiedzi. Biblijne przebaczenie jest prawdziwym rozwiązaniem winy, a zrozumienie jak działa, zwłaszcza z perspektywy Boga, może być wielką pomocą.

Dwustronna Transakcja

Zacznijmy od zbadania, czym jest wina. Właściwie zrozumienie istnienia winy prowadzi do potrzeby przebaczenia. Słownikowa definicja poczucia winy może być czymś w rodzaju:

„Fakt lub stan popełnienia zła." Jednak poczucie winy to znacznie więcej niż fakt czy stan bytu. Uczucia są bardzo zaangażowane. Zazwyczaj pojawia się uczucie wyobcowania lub unikanie tego, którego skrzywdziliśmy. Czujemy się tak, jakbyśmy byli dla nich nieprzychylni i przypuszczamy, że muszą czuć złość w stosunku do nas. Staje się trudne przebywanie w pobliżu osoby którą skrzywdziliśmy, ponieważ czujemy wstyd w jej obecności. Pojednanie między dwiema zaangażowanymi stronami jest potrzebne, aby wyleczyć separację.

Pomyśl o swoich własnych doświadczeniach z poczuciem winy i przebaczeniem, a zdasz sobie sprawę, że przebaczenie jest rzeczywiście transakcją dwustronną. Zawsze są zaangażowane co najmniej dwie osoby. Mamy tendencję do myślenia, że z Bogiem sprawy mają się podobnie. Prosimy o przebaczenie, a jeśli Bóg ma na to ochotę, przebacza nam; i wtedy następuje przebaczenie. Jednak proces ten jest nieco bardziej złożony, niż to jest często przedstawiane. Ta piękna prawda da ci znacznie lepsze zrozumienie przebaczenia, sprawi, że poczujesz się lepiej w tym procesie i znacznie pomoże ci w radzeniu sobie z poczuciem winy.

Porównajmy kilka wersetów, które używają przebaczenia:

> Jeśli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jest wierny i sprawiedliwy, aby nam przebaczyć grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości (1J 1:9 UBG).

Słowo "jeśli" w tym wersecie sprawia, jak zwykle jest to rozumiane że przebaczenie jest warunkowe. Teraz rozważ :

Wszelka gorycz i zapalczywość, gniew, wrzask i złorzeczenie niech zostaną usunięte spośród was wraz ze wszelką złośliwością. Bądźcie dla siebie nawzajem życzliwi, miłosierni, przebaczając (charizomai, Strong’s G 5483) sobie, jak i wam Bóg przebaczył (charizomai) w Chrystusie (Ef 4:31-32 UBG).

Efezjanie opisani tu są jako otrzymujący przebaczenie, nawet gdy mieli jeszcze szereg złych cech charakteru. Brak „jeśli" wskazuje również na to, że było to bezwarunkowe przebaczenie.

Skąd ta różnica? Czy przebaczenie jest warunkowe czy nie? Problem w tym, że tłumaczenia słów z języków oryginalnych czasami nie zachowują całego pierwotnego znaczenia. To się stało tutaj. Istnieje greckie słowo, *charizoma*i, które odnosi się do przebaczenia odczuwanego przez przebaczającego, tego, który wybacza. Wybaczający postanawia nie trzymać w sobie złych uczuć i uwolnić tego, komu wybacza od jakiegokolwiek stopnia zadłużenia, być może nawet osobiście w rezultacie tego ponosząc stratę.

Z drugiej strony jest greckie słowo, *aphiemi*, które opisuje to, co dzieje się w osobie której wybaczono. Jeśli zdecyduje się ona przyjąć przebaczenie, uwalnia się od poczucia winy i wstydu oraz konieczności spłaty. Najwyraźniej przebaczenie jest zarówno dane, jak i otrzymywane. Możemy to zrozumieć z własnego doświadczenia. Przebaczenie to dwustronna transakcja (zarówno dana, jak i otrzymana) między dwiema stronami (wybaczającym i tym któremu wybaczenie jest dane), i każda z tych stron jest zaangażowana w ten proces w inny sposób.

Przebaczenie Przyznane

On (Bóg) zawsze przebacza każdy grzech w tym sensie, że nie ma nam za złe naszych grzechów. Nie złości się na nas ani nie troszczy się o nas mniej z powodu wszystkiego, co zrobiliśmy. W głębszy sposób niż możemy to pojąć, Bóg rozumie, że grzech nas rani i niszczy. On lituje się nad nami i pragnie, abyśmy zwrócili się do Niego i pozwolili Mu wyleczyć nas z naszej choroby jakim jest grzech. Pismo Święte mówi:

> Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest Ojciec wasz (Łk 6:36 BW 1975).

Jeśli miłosierdzie jest cechą charakteru naszego niebiańskiego Ojca, to On nigdy nie będzie niemiłosierny. Inne wyrażenie – „Wysławiajcie PANA, bo jest dobry, bo jego miłosierdzie (łaska) trwa na wieki" występuje 41 razy w Wersji Króla Jakuba. Na przykład:

> Wysławiajcie PANA, bo jest dobry, bo jego miłosierdzie trwa na wieki (Ps 118:29 UBG).

Niezależnie od tego, czy to czujesz, czy nie, czy w ogóle o tym wiesz, czy nie, Bóg ci zawsze przebacza.

Przebaczenie udzielone przez Boga opisane jest słowem *charizomai* (G5483):

Zastosowania (w KJV): przebaczyć 11; dać 6; dać za darmo 2; dostarczyć 2; udzielić 1; szczerze wybaczyć 1; Razem: 23.

Znaczenia:

• zrobić coś przyjemnego lub miłego (dla kogoś), wyświadczyć przysługę

• zadowolić

• okazać łaskawość, uprzejmość, dobrotliwość

• udzielić przebaczenia, łaski

• dawać łaskawie, dawać swobodnie, obdarzać

Słowo to pochodzi od greckiego słowa *charis*, rzeczownika oznaczającego łaskę, dobrą wolę, lojalną życzliwość i przychylność. To samo słowo zostało użyte w tym słynnym wersecie biblijnym:

> Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił (Ef 2:8-9, BW 1975).

Czy to dzięki naszym uczynkom otrzymaliśmy przebaczenie i zbawienie? Nie. Dzieje się tak wyłącznie dzięki temu, że Bóg jest pełen łaski (*charis*) i dobrowolnie ofiarowuje przebaczenie.

Przebaczenie Otrzymane

Nie musisz zasłużyć na przebaczenie od Boga. Jedynie musisz je przyjąć. Kiedy zdasz sobie sprawę ze swojego grzechu I wyznasz go (tzn. przyznasz się do niego) i uwierzysz, że Bóg ci przebacza, udzieli swojej miłości i akceptacji, aby oczyścić ten grzech – wtedy poczujesz, że ci przebaczono. To, co dzieje się po twojej stronie w procesie przebaczenia – w twoim sercu – opisane jest słowem *aphiemi*, który znaczy „uwolnić" lub „zwolnić" od grzechu i związanej z nim winy. Jest to coś, co musimy zaakceptować w naszych umysłach, ponieważ Bóg (który dobrowolnie udziela przebaczenia) nie zmusi nas do tego, abyśmy to zaakceptowali – nie interesuje go manipulacja umysłem. Jakakolwiek blokada nie jest niechęcią Boga do przebaczenia, ale naszą niechęcią do wiary w Jego przebaczenie i przyjęcia go. Boża oferta przebaczenia polega na tym, abyśmy pozwolili Mu działać w naszym życiu. Pamiętaj, że dziecko nie musi zasłużyć na miłość rodziców; jest ona dana dobrowolnie. Kiedy dziecko naprawdę to zrozumie, wszelki wstyd, strach i poczucie winy zakłócające relację i przepływ miłości zostaną usunięte.

Przebaczenie otrzymane opisane jest w Nowym Testamencie dwoma greckimi słowami. Pierwszym, jak wspomniano powyżej, jest *aphiemi* (Strong G863).

Zastosowania: wyjść , porzucić, zostawić 52; wybaczyć 47; cierpieć, ścierpieć, ponieść 14; niech, pozwolić 8; porzucić 6; zostawić 6; różne 13. Razem: 146.

Znaczenia (główne):

• aby odrzucić, zabrać, odesłać [poczucie winy]

• pozwalać, nie przeszkadzać, oddać coś danej osobie

• odejść, odejść od kogoś (czegoś)

Oto kilka przykładów użycia słowa *aphiemi*:

> I oto przynieśli mu sparaliżowanego, leżącego na łożu. A gdy Jezus ujrzał wiarę ich, rzekł do sparaliżowanego: Ufaj, synu, odpuszczone są grzechy twoje (Mt 9:2 BW 1975).

Według tego wersetu, w kim zachodzi zmiana? Czy jest to zmiana w Bogu, czy w chorym człowieku? Co zostanie zabrane temu człowiekowi? Pamiętajcie, że użyte jest tutaj słowo *aphiemi*, które oznacza przebaczyć (lub odesłać, zabrać). W tym przypadku grzech, a właściwie jego skutki – poczucie winy i wstydu. Sparaliżowany mężczyzna został wyleczony ze swoich dolegliwości fizycznych, ale także i psychicznych skutków swoich grzechów, być może włączając w to depresję, która zamieniła się w „dobry nastrój." Jezus, który zawsze mówił i czynił to, co było zgodne z charakterem Jego Ojca, powiedział gdy był krzyżowany:

> A Jezus rzekł: Ojcze, odpuść im (*aphiem*i- uwolnić" lub „zwolnić" od grzechu i związanej z nim winy) bo nie wiedzą, co czynią (Łk 23:34).

Nie prosił Ojca, aby miał ochotę im przebaczyć (*charizomai*). Prosił raczej, aby żołnierze, którzy Go źle traktowali, zrozumieli i przyjęli przebaczenie. Wydaje się, że w przypadku setnika i prawdopodobnie jego żołnierzy modlitwa została wysłuchana (Mt 27:54).

> Bo jeśli odpuścicie ludziom ich przewinienia, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski. A jeśli nie odpuścicie ludziom, i

> Ojciec wasz nie odpuści wam przewinień waszych (Mt 6:14-15 BW 1975).

Jeśli nie będziemy *aphiemi* innych, czy Bóg nam przebaczy? Tak, przebacza, dał nam *charizomai*, ale nie otrzymamy *aphiemi*. Dlaczego nie? Ponieważ nie możemy czuć się wolni od poczucia winy i wstydu w naszych sercach, jeśli nie jesteśmy gotowi zrobić tego, co powinniśmy i potrzebujemy, aby inni doświadczyli tej wolności, gdy nas skrzywdzili. Jeśli odmówimy uwolnienia innych, nie będziemy mogli doświadczyć wolności od winy za własne grzechy. Dotyczy to również kwestii bycia osądzanym tak, jak sądzimy (Mt. 7:2).

Drugie greckie słowo „*apoluo*" (Strong G630) oznacza mniej więcej to samo, ponieważ można go porównać do „uwolnić", „odłożyć", „odesłać".

> A oni milczeli. On zaś ujął go, uzdrowił i odprawił. (*apoluo*) (Łk 14:4 BW 1975).

Poniższy werset ukazuje bliskość w znaczeniu *aphiemi* i *apoluo:*

> Wtedy pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił (*apoluo)* go i dług mu darował (*aphiemi*) (Mt 18:27 BW 1975).

Te greckie słowa odnoszą się do dzieła, którego Bóg dokonuje w sercu i umyśle wierzących, którzy przyjmują to, co Jezus dla nich zrobił.

Streszczenie

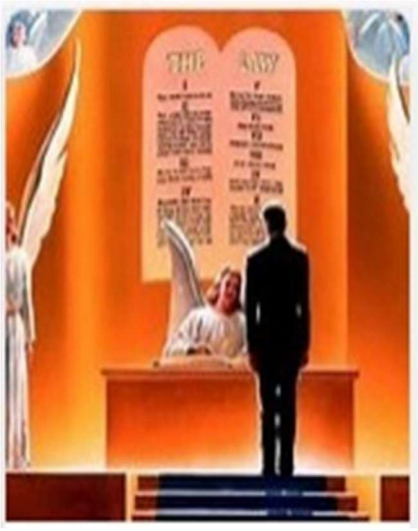
Musimy zrozumieć, że przebaczenie jest transakcją pomiędzy dwiema stronami. Jest przebaczający, ten, który ofiarowuje i daje przebaczenie, i jest przebaczony, ten, który otrzymuje przebaczenie. Przebaczenie to nie tylko to, że Bóg nam przebacza, ale proces, dzięki któremu On nam przebacza, a my to przebaczenie przyjmujemy i w rezultacie czujemy, że nam przebaczono. Jesteśmy wolni od poczucia winy i doceniamy

Boga. Jest oczywiste, że biblijne przebaczenie jest transakcją dwustronną.

Przebaczający		**Przebaczony**
daje przebaczenie *(charizomai)*	→	**otrzymuje przebaczenie** (*aphiemi, apoluo*)
Bóg zawsze przebacza		**my nie zawsze akceptujemy lub nawet nie wiemy że nam przebaczono**

2. Biblijne przebaczenie: kwestia prawna?

Czy przebaczenie grzechów przez Boga jest kwestią prawną? Wiele osób, myśląc o przebaczeniu, wyobraża sobie księgę rachunkową lub jakiś system księgowy w niebie, w którym zapisywany jest każdy grzech, a po wyznaniu jest on usuwany. A jeśli tak nie jest, grzesznik będzie musiał spełnić ten warunek na sądzie i zapłacić odpowiednią karę, którą według niektórych jest wieczna śmierć, a dla wielu wieczność w piekle.



Dobrowolne przebaczenie

Jednakże, jak już wspomniano, Bóg przebacza każdy grzech. Jeśli grzech zostanie naprawdę odpuszczony, nie ma długu do spłacenia. Ustalmy, że Bóg przebacza dobrowolnie, bez warunków wstępnych. Szymon - faryzeusz, wydał kolację, podczas której kobieta w akcie wdzięczności namaściła stopy Jezusa drogimi perfumami. W odpowiedzi na myśli Szymona Jezus rzekł do niego:

> Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był dłużny pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli z czego oddać, obydwom darował. Który więc z nich będzie go bardziej miłował? A Szymon odpowiadając, rzekł: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. A On mu rzekł: Słusznie osądziłeś (Łk 7:41-43 BW 1975).

Szymon - faryzeusz, wydał kolację, podczas której kobieta w akcie wdzięczności namaściła stopy Jezusa drogimi perfumami. W odpowiedzi na myśli Szymona Jezus rzekł do niego:

> Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był dłużny pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli z czego oddać, obydwom darował. Który więc z nich będzie go bardziej miłował? A Szymon odpowiadając, rzekł: Sądzę, że ten, któremu więcej darował. A On mu rzekł: Słusznie osądziłeś (Łk 7:41-43 BW 1975).

Szymon, któremu Jezus opowiedział tę historię nie mógł przeoczyć, że była ona zastosowana do jego osoby, jako jednego z dłużników – tego mniej wdzięcznego – a jednak przesłanie było takie, że jemu również zostało przebaczone, mimo że żywił negatywne uczucia do tej kobiety (którą uważał za grzesznice) i wobec samego Chrystusa. Tak, Bóg przebacza dobrowolnie:

> On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego? (Rz 8:32 BW 1975).

Zauważ, że „darować" zostało przetłumaczone ze słowa *charizomai*. Dobrowolne przebaczenie oznacza bez ceny i bez warunków wstępnych.

> I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezanym ciele waszym, wespół z nim ożywił, odpuściwszy (*charizomai*) nam wszystkie grzechy; (Kol 2:13 BW 1975).

Bóg udzielił Kolosanom przebaczenia (*charizomai*), gdy byli jeszcze martwi w swoich grzechach. To było przed jakimkolwiek wyznaniem z ich strony.

> Znosząc jedni drugich i przebaczając (*charizomai*)sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił (*charizomai*) wam, tak i wy (Kol 3:13 BW1975).

Paweł mówi tutaj Kolosanom, że powinni sobie nawzajem przebaczać (jeszcze tego nie zrobili), tak jak Chrystus już im przebaczył.

Powyższe wersety i Efezjan 4:31-32 cytowane w rozdziale 1 pokazują, że Bóg chętnie przebacza ze swego serca. Dużo bardziej troszczy się o przywrócenie relacji i pojednanie nas ze sobą, niż o karę. Zobaczmy, że w rzeczywistości kara spada na nas w wyniku naszej odmowy pojednania się z Bogiem, niczym chory pacjent, który odmawia leczenia u lekarza. Czy w takiej sytuacji, gdy choroba pacjenta się pogłębia, lekarz go karze?

Ale czy nie ma warunków koniecznych?

Oto werset, który brzmi jak warunek konieczny do przebaczenia:

> Bo jeśli wy nie odpuścicie (*aphiemi*), i Ojciec wasz, który jest w niebie, nie odpuści (*aphiemi*) przewinień waszych (Mk 11:26 BW 1975).

Zauważ, że na przebaczenie użyto tutaj słowa *aphiemi*, a nie *charizomai*. Gdyby w każdym przypadku słowo brzmiało *charizomai*, oznaczałoby to, że jeśli z serca nie udzielimy przebaczenia, Bóg nie zrobi tego samego wobec nas; Nie będzie miał ochoty nam przebaczyć. To w efekcie uzależniałoby Jego uczucia wobec nas od naszych działań.

Gdyby to był *charizomai*, oznaczałoby to, że musielibyśmy jedynie chcieć przebaczyć lub mieć w umyśle skłonność do przebaczenia. Ale *aphiemi* wskazuje nam, abyśmy podjęli aktywny wysiłek, aby dotrzeć do osoby obarczonej poczuciem winy z powodu wyrządzenia nam krzywdy i pomóc jej uwolnić się od tego ciężaru. Nie wystarczy, że czujemy że przebaczyliśmy, ale ten, który nas obraził, musi czuć, że mu przebaczyliśmy. Trudno byłoby komuś poczuć się przebaczonym, gdyby zrozumiał, że przebaczenie zostało mu odmówione.

Aby ktoś, komu przebaczyliśmy, mógł poczuć się przebaczonym, musi wiedzieć, że nie mamy nic przeciwko tej osobie. Wymaga to, abyśmy w jakiś sposób to zakomunikowali, co oczywiście powinno oznaczać, że faktycznie przebaczyliśmy im z głębi serca. Jeśli nie zrobimy tego kroku, jest prawdopodobne, że sami nie otrzymaliśmy przebaczenia od Boga nie dlatego, że On go nie udzielił, ale dlatego, że go nie przyjęliśmy, być może wierząc, że On nie przebacza. Jeśli postrzegamy Boga jako nieprzebaczającego, będziemy mieć taką samą postawę wobec innych. Jeśli nie dajemy innym znać, że otrzymali przebaczenie i nie uwalniamy ich od ciężaru winy, oznacza to, że nie zrozumieliśmy Bożego przebaczenia dla nas i dlatego nie będziemy mogli poczuć, że

otrzymaliśmy przebaczenie i że nasze własne brzemiona zostały uwolnione.

Kluczowe jest, aby Bóg przekazał nam swój przebaczający, zawsze miłosierny charakter. Uczynił to w swoim Słowie. Jednakże postrzeganie Jego prawa jako narzuconych zakazów, a nie prawa zaprojektowanego dla naszej korzyści, doprowadza do tego, że przebaczenie jest postrzegane jako warunkowe. Narzucenie przez człowieka swoich własnych idei o przebaczeniu i sprawiedliwości Bogu, i tłumaczeniu Jego słowa zwiększyło zamieszanie.

Sprawiedliwość i kara

W rzeczywistości nakładanie kar nie jest nawet czymś, co robi Bóg. Ludzie myślą, że Bóg osobiście karze grzech z powodu ich mylnego wyobrażenia o Bożym miłosierdziu i sprawiedliwości. Rozumieją, że Bóg jest miłością i ma pełną miłości postawę wobec grzeszników, ale ze względu na swój atrybut sprawiedliwości nie może On pozostawić grzechu bez kary. Wynika to z niezrozumienia Bożej sprawiedliwości i Jego prawa.

Sprawiedliwość biblijna[1] polega na czynieniu tego, co właściwe, czyli przywróceniu prawidłowego stanu, uzdrowieniu i zbawieniu. Ma charakter naprawczy, a nie karny. Właściwie nie ma wersetów używających słowa „sprawiedliwość”[2] (KJV), które potwierdzałyby, że sprawiedliwość oznacza ukaranie grzechu. To rozumienie sprawiedliwości w dużej mierze zależy od tego, przez jaki “pryzmat prawa[3]” patrzysz; jakie masz zrozumienie prawa Bożego. Czy Boże prawo jest naturalne – ma nas chronić i działać na naszą korzyść – czy

1 https://characterofgod.org/justice-definition/

2 https://characterofgod.org/justice-verses/

3 https://characterofgod.org/law-definition/

też jest ściśle legalne i wiąże się z arbitralnymi karami, które On nakłada?

Jakakolwiek „kara", o której moglibyśmy pomyśleć, że pochodzi od Boga, w rzeczywistości nie jest nałożona, ale jest naturalną konsekwencją, czymś, co wynika z samego grzechu:

> Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 6:23 BW 1975).

Angielski przekład Biblijny, Good News Translation bardziej przejrzyście tłumaczy ten tekst:

> Grzech bowiem płaci swoją zapłatę – śmierć, lecz darmowym darem Boga jest życie wieczne w jedności z Chrystusem Jezusem, Panem naszym (Rz 6:23, GNT).

Źródłem śmierci jest grzech[4], który ostatecznie pochodzi od szatana, a nie od Boga:

> Potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć (Jk 1:15 BW 1975).

To konsekwencje grzechów, których nie chcemy się pozbyć, karzą nas, a nie Bóg arbitralnie wyznaczający dla nas karę.

[4] https://characterofgod.org/sin-destruction/

Miłość i Przebaczenie

Bóg jest miłością (1 Jana 4:8), a miłość, opisana w Liście do Koryntów, obejmuje:

> Nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego (1Kor 13:5 BW 1975).
>
> Nie jest nieprzyzwoita, egoistyczna i drażliwa. Nie pamięta doznanych krzywd (1Kor 13:5 PLNT).
>
> (…) nie zachowuje się niewłaściwie, nie szuka swego, nie jest zapalczywa, nie liczy zła; (1Kor 13:5 NBG).

Podczas gdy wszechwiedzący Bóg o niczym nie zapomina, nie pamięta naszych grzechów w sensie, jak moglibyśmy powiedzieć, „Zapamiętam to sobie" (powiedziane pewnym tonem głosu) sugerującego groźbę zemsty.

Kiedy mówimy, że Bóg przebacza dobrowolnie, nie chodzi tylko o to, że w pewnym momencie, zanim pokutujemy, zmienia zdanie i postanawia przebaczyć i przestać się na nas złościć. Nigdy nie żywił do nas takich uczuć. Jego prawdziwe uczucia są pokazane bardziej w takich wersetach:

> A gdy się przybliżył, ujrzawszy miasto, zapłakał nad nim (Łk 19:41 BW 1975).
>
> Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie byli posłani, ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście! (Mt 23:37 BW 1975).

Bóg chce tylko chronić

Bóg chce jedynie zapewnić nam schronienie i chronić tak, jak my chronilibyśmy nasze własne dzieci. Czasami nie może tego zrobić, ponieważ będąc dżentelmenem, nie narzuca swojej obecności tam, gdzie nie jest ona pożądana. Takie postępowanie byłoby pogwałceniem naszej wolnej woli, a On nigdy tego nie zrobi.

Zasada ta znajduje odzwierciedlenie w sytuacji ludzi przed potopem:

> Mówili Bogu: Odejdź od nas. Cóż może im uczynić Wszechmogący? (Hi 22:17 UBG).
>
> Którzy zostali porwani przed czasem, a strumień zalał ich grunt? Mówili do Boga: Odstąp od nas! I cóż nam może uczynić Wszechmocny? (Hi 22:16-17 BW 1975).

Nie może nic zrobić dla ludzi, którzy tak wyzywająco odrzucają Jego obecność.

Wymazanie grzechu

Pomysł zakrywania grzechów w sensie prawnym jest czasami określany jako wymazywanie grzechów lub, częściej, wymazywanie rejestru grzechów. Wiąże się to z procesem, który wiele wieków temu prorok Daniel określił jako oczyszczenie świątyni:

> I powiedział do mnie: Aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków. Wtedy świątynia zostanie oczyszczona (Dn 8:14 UBG).

Ale wymazywanie grzechów można również rozumieć nie jako wymazywanie fizycznego zapisu grzechów w niebie, ale jako proces usuwania z poszczególnych osób winy i wstydu za grzech, a nawet skłonności do grzechu. Drugi pogląd ma znacznie więcej biblijnego

uzasadnienia. Wersety takie jak ten nie mówią o przenoszeniu lub usuwaniu zapisów:

> Jak daleko jest wschód od zachodu, Tak oddalił od nas występki nasze (Ps 103:12 BW 1975).

Nie możesz usunąć grzechu (wydarzenia historycznego), ale możesz usunąć skłonność i chęć popełnienia grzechu.

Jest to zatem wymazywanie grzechów z ludzi, a nie z ksiąg metrykalnych[5].

(Dla zainteresowanych, zobacz szczegółowe studium procesu oczyszczania świątyni w języku angielskim.)[6]

Nie prawne, ale relacyjne

> Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego, tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego. A nie tylko to, lecz chlubimy się też w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz dostąpiliśmy pojednania (po angielsku atonement) (Rz 5:10-11 BW 1975).

Zauważ w tym wersecie, że to my jesteśmy pojednani z Bogiem; Bóg nie musi się z nami pojednać. Pojednanie jest tylko w jednym kierunku. Dostąpienie „atonement”[7] (w.11) określane jest mianem pojednania. To jedyne użycie słowa „pojednanie” w Nowym Testamencie zostało przetłumaczone z formy rzeczownikowej greckiego czasownika oznaczającego „pojednać”. Pochodzenie słowa „atonement” w języku angielskim oznaczało bycie w stanie pojednania lub bycie „w jedności”

[5] https://characterofgod.org/records-of-heaven/

[6] https://characterofgod.org/daniel-814-the-cleansing-of-the-sanctuary/

[7] https://characterofgod.org/atonement-definition/

(po angielsku “at-one) czyli bycie w zgodzie z inną osobą. Pierwotnie nie miało to nic wspólnego z legalną zapłatą za grzech, ale z biegiem wieków jego znaczenie uległo zniekształceniu.

Jeśli grzechy danej osoby zostaną przeniesione na niewinnego substytuta (dobrowolnie lub nie), a następnie ten substytut zostanie uznany za winnego tych grzechów i zabity za nie, to czy grzechy rzeczywiście zostały przebaczone? Przebaczenie oznacza, że przebaczający uwalnia przebaczającego (grzesznika) od wszelkich konsekwencji, które mogą zostać nałożone. Teologia, która wymaga przeniesienia winy i zapłaty śmiercią, czyni Boga bezlitosnym i zawsze wymagającym zapłaty. Bardziej skrajne rozumienie obejmuje ideę ułagodzenia[8] (Boga) – że Bóg wymagał (a być może nawet osobiście narzucił) cierpienia i śmierć, zanim przebaczy. Takie nauki odwróciły wiele osób od Boga i uniemożliwiły im czuć się przebaczonym.

Teologię ułagodzenia odzwierciedla ten werset:

> Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony (Iz 53:4 BW 1975).

Zauważcie jednak, że nie jest tam powiedziane, że Zbawiciel został zbity przez Boga, ale jedynie, że tak sądzono lub ceniono, że tak było. Biblijne przebaczenie nie jest kwestią prawną.

[8] https://characterofgod.org/appease-definition/

3. Biblijne przebaczenie: jego związek z grzechem

Co, jak powszechnie jest rozumiane, dzieje się po tym, jak zgrzeszymy, ale zanim Bóg udzieli nam przebaczenia? Pokuta i spowiedź. Wtedy Boże przebaczenie zostanie udzielone; On przebaczy i pobłogosławi – ale nie wcześniej.

Jakie jest powszechne zrozumienie postawy Boga wobec nas, zanim pokutujemy i wyznajemy grzechy oraz zanim nam przebaczy? Być może, że jest na nas zły lub zdenerwowany. A jaka jest postawa Boga wobec nas (w powszechnym rozumieniu) po tym, jak odpokutujemy? Jest z nas zadowolony, przychylny nam i gotowy nam błogosławić. Zasadniczo jest gotowy przebaczyć, my pokutujemy i „przyznajemy się", a wtedy On przebacza i może nam pobłogosławić. Ale czy naprawdę tak jest? Czy stopień Bożej miłości do nas i pragnienia, aby się o nas troszczyć, zależy od naszego zachowania? Czy odpowiada to Twojemu rozumieniu i definicji przebaczenia? Rozważ ten werset:

> Albo może lekceważysz bogactwo jego dobroci i cierpliwości, i pobłażliwości, nie zważając na to, że dobroć Boża do upamiętania cię prowadzi? (Rz 2:4 BW 1975).

Co według tego wersetu jest pierwsze – dobroć Boga czy coś z naszej strony? Dobroć Boga. Jeśli dobroć Boga prowadzi nas do pokuty, to Jego dobroć musi być na pierwszym miejscu. Czy to możliwe, że wyznanie grzechów i pokuta wynikają z uznania, jak dobry był dla nas, że nigdy nie był na nas zły, ale zawsze chciał dla nas tego, co najlepsze?

> Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (J 3:16 BW 1975).

Bóg dał Swojego Syna, zanim przyszliśmy i potrzebowaliśmy przebaczenia. Nawet gdy grzech zaraził całą ludzkość, Bóg podjął działania, aby nas zbawić:

> Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł (Rz 5:8 BW 1975).

Wersety te wskazują, że Bóg umiłował świat, zanim dał Swojego Syna na śmierć za nasze grzechy, co nie sugeruje żadnego warunku wstępnego.

Przebaczenie i dług

Przyjrzyjmy się dalszym cytatom na temat przebaczenia, aby zobaczyć, jak to działa. Kolosan 2 ma wiele do powiedzenia na temat przebaczenia:

> I was, gdy byliście umarłymi w grzechach i w nieobrzezaniu waszego ciała, razem z nim ożywił, przebaczając wam wszystkie grzechy; Wymazał obciążający nas wykaz zawarty w przepisach, który był przeciwko nam, i usunął go z drogi, przybiwszy do krzyża; (Kol 2:13-14 UBG).

> I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezanym ciele waszym, wespół z nim ożywił, odpuściwszy (charizomai) nam wszystkie grzechy; Wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża; (Kol 2:13-14 BW 1975).

Czym jest ten „list dłużny", który unieważnił i przybił do krzyża? Skąd on się wziął? Od kogo to wziął?

W Wersji Króla Jakuba Kolosan 2:14 mówi o Chrystusie „wymazującym pismo rozporządzeń, które było przeciwko nam".

Greckie słowo oznaczające „pismo" (ręczne) to *cheirographon*, co było ręcznie pisanym dokumentem pełniącym funkcję weksla (zobowiązanie do zapłacenia jakiejś sumy, lub długu). Nie chodziło tu o samą ustawę, ale o wykaz zarzutów postawionych danej osobie, zapis jej zadłużenia (*ten wykaz zapisany jest w naszych sumieniach-dopisek tłumacza*) Dlatego umorzenie długu odnosi się do Bożego aktu wzięcia naszego długu za grzech i wymazania go.

Skąd wzięto dług?

Konkretnie, skąd został zaciągnięty dług? Prorok Jeremiasz daje nam wskazówkę:

> Grzech Judy jest zapisany rylcem żelaznym, ostrzem diamentowym wyryty na tablicy ich serca i na narożnikach ich ołtarzy (Jr 17:1 BW 1975).

Do czego nawiązuje Biblia, mówiąc, że mamy zapis grzechów w swoim sercu? Po prostu mamy sumienie, które dręczy nas poczuciem winy i potępienia, gdy rozumiemy, że nasze działania i zachowania są niezgodne z tym, co słuszne. Przebaczenie, jakiego doświadczamy, wiąże się z wymazaniem naszego zadłużenia i usunięciem go z naszego sumienia, uwalniając nas w ten sposób od naszej wewnętrznej winy! Bóg dokonał w nas tej cudownej przemiany poprzez naszą wiarę w śmierć Jego Syna. Taki był motyw Boga, który dał Jezusa światu. Śmierć Chrystusa nie miała na celu ułagodzenia jakiejkolwiek wrodzonej złośliwości w sercu Boga ani nakłonienia Go do przebaczenia, ale wyzwolenie nas od psychologicznych konsekwencji grzechu i umożliwienie nam doświadczenia przebaczenia. Poniższy fragment omawia tę kwestię:

> O ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego ofiarował samego siebie bez skazy Bogu,

> oczyści sumienie nasze od martwych uczynków, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu (Hbr 9:14 BW 1975).

Krew Chrystusa oczyszcza nasze sumienia z winy za nasze „martwe uczynki" (uczynki, które prowadzą do śmierci), tak że grzechy te nie obciążają już naszych sumień. Zauważ, że to nasze sumienia zostają oczyszczone, a nie księgi metrykalne w niebie. Poczucie winy i wstyd zniknęły. Cóż za cudowna ulga! To zmienia nas, nie Jego! W jaki sposób krew Chrystusa oczyszcza twoje sumienie? Krew jest zwykle uważana za oczyszczającą zapis grzechu. Niektórzy wyobrażają sobie to tak:



Trudno jednak uważać przelaną krew za coś oczyszczającego. Pismo Święte mówi, że krew jest metaforą życia:

> Gdyż życie ciała jest we krwi, a Ja dałem wam ją do użytku na ołtarzu, abyście dokonywali nią przebłagania za dusze wasze, gdyż to krew dokonuje przebłagania za życie (Kpł 17:11 BW 1975).

Moglibyśmy myśleć o pojednaniu poprzez krew, jak na powyższym obrazku, ale nie pasuje to do pierwotnego znaczenia pojednania (ang. atonement). Jednakże życie (symbolizowane przez krew) Chrystusa mogłoby osiągnąć pojednanie (stan jedności z Nim), ponieważ miłość wyrażona w Jego życiu, pokazuje nam, że jest po naszej stronie, że jest godny naszego zaufania i to jedna nas z Nim. Dla kontrastu fakt, że ludzkość ukrzyżowała kochające źródło światła naszego świata, również kreśli żywy obraz prawdy o naszej cielesnej naturze. Otwiera w naszym umyśle głębsze zrozumienie i przekonanie o naszej grzeszności, co jest konieczne do pełnej pokuty, a tym samym pełnego przebaczenia i uzdrowienia.

„Usunął go z drogi”- z czyjej drogi usunął obciążający nas wykaz (dług)?

Dokonując w nas tego wielkiego dzieła, Jezus „usunął z drogi”, obciążający nas wykaz, nasze zadłużenie. Z czyjej drogi? Rozważ następujące pytania: Czy kiedykolwiek byłeś winien komuś coś, czego nie byłbyś w stanie spłacić? Czy to wpłynęło na twoją relacje z tą osobą? Czy widząc ją celowo odwróciłeś się w drugą stronę lub przynajmniej unikałeś tematu długu?

Bez krzyża nasze zadłużenie uniemożliwiłoby nam kiedykolwiek zbliżenie się do Ojca. Nie dlatego, że Ojciec zarzucałby nam nasze długi, lub odwrócił się od nas, ale dlatego, że za każdym razem, gdy spotykalibyśmy go, pojawiałaby się przed nami nasza ogromna wina. Nasz dług nadal byłby nam przeszkodą.

Nigdy nie moglibyśmy zbliżyć się do Niego z powodu poczucia winy wynikającego z naszego długu wobec Niego.

Jezus umarł, aby nas zbawić. Został ukrzyżowany za nas. To dla naszego odkupienia i aby nasz dług mógł zostać usunięty, wziął ten „obciążający nas wykaz” i w przenośni przybił go do Swojego krzyża. To zaspokoiło koncepcję długu, którą mamy w umysłach i która powstrzymuje nas od wiary, że możemy pojednać się z Bogiem. Nigdy nie powinniśmy się bać, że jesteśmy coś winni Bogu i dlatego nie możemy się do Niego zbliżyć. Powinniśmy raczej zwrócić się do Niego natychmiast, gdy popadniemy w grzech. Skorzystaj z odpowiedniej obietnicy, takiej jak:

> Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej (Iz 41:10 BW 1975).

Oczyszczenie wiąże się z przebaczeniem

Apostoł Jan również mówi o przebaczeniu w tym dobrze znanym wersecie:

> Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości (1J 1:9 BW 1975).

Jan nie mówi tu o przebaczeniu, które dokonuje się w sercu Boga. Nie powinniśmy sądzić, że serce Boga jest zamknięte dla grzeszników, dopóki nie wyznają grzechów. Wielu wierzy i naucza tego kłamstwa o Bogu. Nie trzyma nas na dystans, dopóki nie zrobimy pierwszego kroku w kierunku pojednania. Bóg dobrowolnie przebaczył nam z czułości swego serca na długo przed tym, zanim po raz pierwszy pomyśleliśmy o wyznaniu czegokolwiek. Werset ten odnosi się do pracy polegającej na usuwaniu naszego uczucia zadłużenia, a następnie pójściu dalej, aby usunąć grzech i nieprawość; dzieje się to w nas, a nie w Nim. Zatem użyte tutaj słowo to *aphiemi*.

Zwróć uwagę na to, co mówi sam werset: „aby oczyścić nas od wszelkiej nieprawości". To przebaczenie ponownie koncentruje się na oczyszczającym dziele, którego Bóg dokonuje w nas. To kwestia dostrzeżenia naszej potrzeby usunięcia poczucia winy i wstydu i pozwoleniu Bogu uczynić to dla nas. Zarówno przebaczenie, jak i oczyszczenie dokonują się w naszych umysłach i Bóg nie będzie ingerował w to, co się w nich dzieje. On wykona tę pracę tylko wtedy, gdy Mu na to pozwolimy.

Umorzenie grzechów (po angielsku „*remission of sins*”- remisja)

W powiązaniu z tym tematem użyto też innego słowa, które jest ściśle związane z przebaczeniem. W języku angielskim użyto słowa „remission” (remisja) - zostało ono przetłumaczone z greckiego rzeczownika *aphesis* (Strong G859) i pochodzi od czasownika *aphiemi*. Zauważ, że w poniższym wersecie remisja jest bardzo wyraźnie wyrażona jako odebrana, a nie udzielona:

> Temu wszyscy prorocy świadectwo wydają, iż przez imię jego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co w niego wierzy (Dz 10:43 PBG).
>
> Temu wszyscy prorocy wydają świadectwo, że przez jego imię każdy, kto w niego wierzy, otrzyma przebaczenie grzechów (Dz 10:43 UBG).

To wiara w Boże przebaczenie, osoby której jest przebaczane, powoduje uwolnienie go od grzechów. To nie jego wiara powoduje, że Bóg mu przebacza. Bóg już mu przebaczył; Naszym zadaniem jest wierzyć, że tak jest i uzyskać psychologiczną wolność od winy za grzech.

To samo słowo zostało użyte w tym wersecie:

Zgodnie z tymi słowami w odludnych okolicach nad Jordanem rozpoczął swoją działalność Jan Chrzciciel. Wzywał on ludzi do przyjęcia chrztu opamiętania dla dostąpienia przebaczenia grzechów (Mk 1:4 SNP).

Chrzest to znacznie więcej niż tylko woda oczyszczająca powierzchnię skóry. Chrzest ma pomóc nam utożsamić się ze śmiercią, pogrzebem i zmartwychwstaniem Jezusa. Dlatego biblijny chrzest polega na całkowitym zanurzeniu. Jakbyś umarł (śmierć), jesteś pogrzebany pod

wodą (pochówek) i podniesiony (zmartwychwstanie) z wody. Jest to piękny symbol śmierci dla siebie i nowego życia w Chrystusie.

> Teraz też chrzest, będąc tego odbiciem, zbawia nas – nie jest usunięciem cielesnego brudu, ale odpowiedzią czystego sumienia wobec Boga – przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (1P 3:21 UBG).

Ulga, jaką odczuwa grzesznik, polega na uświadomieniu sobie, że Bóg nie ma nam za złe naszych grzechów; że On naprawdę przebacza. Zaczynamy rozumieć, że śmierć Jezusa nie była formą ułagodzenia; nie po to, aby zapłacić karę prawną, jakiej zażądał Bóg, ale raczej po to, aby zademonstrować Bożą miłość do nas. Biblia Króla Jakuba oddaje to (1 P 3:21) jako „dobre sumienie wobec Boga".

Czy umorzenie (remisja) jest warunkowa?

Wydaje się jednak, że z odpuszczeniem (umorzeniem) grzechów wiąże się pewien warunek, jak sugerują te wersety:

> To bowiem jest moja krew nowego testamentu, która wylewa się za wielu na przebaczenie (*po angielsku „remission*") grzechów (Mt 26:28 UBG).
>
> A według zakonu niemal wszystko bywa oczyszczane krwią, i bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia (remission) (Hbr 9:22 BW 1975).

Wygląda na to, że potrzebne są ofiary, krew i śmierć. Jednak nawet to zostało bardzo źle zrozumiane. Rozważ te wersety:

> Nie chcesz ofiar krwawych i darów, Ale dałeś mi otwarte uszy;
> Nie żądasz całopalenia i ofiary zagrzesznej (Ps 40:6 BW 1975).

> Gdyż nic nie powiedziałem waszym ojcom, gdy ich wyprowadzałem z ziemi egipskiej, nic też nie nakazałem im w sprawie całopaleń i ofiar krwawych (Jr 7:22 BW 1975).
>
> A każdy kapłan sprawuje codziennie swoją służbę i składa wiele razy te same ofiary, które nie mogą w ogóle zgładzić grzechów; (Hbr 10:11 BW 1975).

Istnieje wiele innych wersetów pokazujących, że Bóg nie wymagał ofiar, aby nam przebaczyć. Ale dał je, ponieważ my potrzebowaliśmy ich, aby zrozumieć, że otrzymaliśmy przebaczenie. Ludzkość potrzebowała widzialnego znaku, który pomógłby mu sięgnąć z wiarą ku Bogu. Istnieje wiele biblijnych przykładów tego, że Bóg dostosowuje się do potrzeb człowieka.[9]

Dzieje się tak dlatego, że nasza natura jest tak zdeprawowana przez strach przed Bogiem wynikającym z grzechu, że czuliśmy, że potrzebne są ofiary, zanim będziemy mogli otrzymać przebaczenie. Świadczy o tym dominacja ofiar w starożytnych kulturach pogańskich (poszukujących pewności przebaczenia). Nie wystarczyło, że Bóg powiedział nam, że otrzymaliśmy przebaczenie; potrzebowaliśmy jakiejś widocznej reprezentacji, żeby to urzeczywistnić.

Bóg nigdy nie potrzebował oglądać krwi i śmierci, zanim mógł zapragnąć przebaczyć grzech.

[9] https://characterofgod.org/love-allows-for-growth/

4. Biblijne przebaczenie: kilka przykładów

Przyjrzyjmy się kilku historiom i ilustracjom, które pomogą lepiej zrozumieć biblijne przebaczenie i sposób, w jaki Bóg próbował tego nauczać.

Abram

Dobrym przykładem człowieka odczuwającego potrzebę złożenia ofiary był Abram. Bóg powiedział Abramowi (przemianowanemu na Abraham w Księdze Rodzaju 17), że jego potomstwo będzie jak gwiazdy, a Abram „(...) uwierzył Panu (…)" (Rdz 15:6). Nie żądał ani nie otrzymał żadnego znaku (jako dowodu). Kiedy jednak Bóg ofiarował mu ziemię, Abram zareagował inaczej, wyrażając wątpliwości, prosząc o znak:

> Potem rzekł do niego: Jam jest Pan, który cię wywiódł z Ur chaldejskiego, aby ci dać tę ziemię w posiadanie. A on odpowiedział: Panie Boże, po czym poznam, że ją posiądę? (Rdz 15:7-8 BW 1975).



Abram, któremu brakowało wiary w obietnicę i nie był w stanie po prostu uwierzyć Bogu na Jego słowo, poprosił o wizualny znak, który pomógłby mu uwierzyć. W odpowiedzi Bóg nakazał mu złożyć w ofierze zwierzęta i podzielić je na pół, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami kulturowymi:

> On zaś rzekł: Sprowadź mi trzyletnią jałówkę i trzyletnią kozę, i trzyletniego barana, nadto synogarlicę i gołębicę. I sprowadził mu to wszystko, i rozciął na poły, i położył jedną

> połać naprzeciw drugiej, lecz ptaków nie dzielił. Wtedy zleciały ptaki drapieżne do padliny, lecz Abram je odpędził. A gdy zachodziło słońce, ogarnął Abrama twardy sen, wtedy też opadły go lęk i głęboka ciemność (Rdz 15:9-12 BW 1975).

Kto potrzebował tego rytuału, Bóg czy Abram? Widzimy, że Bóg obiecał Abramowi bez żadnych warunków, bez potrzeby rytuału, ale Abram nie mógł w to uwierzyć. Potrzebował czegoś, co pomogłoby mu uwierzyć, a Bóg „dostosował" się do tego. Wiemy, że nie tak chciał Bóg, na podstawie Jego wypowiedzi o niewymaganiu ofiar. Z powodu tego rytuału: „ogarnął go strach wielkiej ciemności". Ta groza i ciemność nie pochodziły od Boga. Tu mamy do czynienia z Bożą obietnicą dotyczącą ziemi, ale te same zasady można zastosować odnośnie przebaczenia – człowiek potrzebował zapewnień, że Bóg przebaczy i Bóg łaskawie mu go udzielił.

System ofiarny

Bóg w swojej niesamowitej mądrości był w stanie zaspokoić potrzeby Abrama, a później Izraela, nauczając jednocześnie wspaniałych zasad prawdy. System ofiarny w świątyni, dany przez Mojżesza, został dany, aby zapewnić człowieka, że może otrzymać przebaczenie, mimo że:

> Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy (Hbr 10:4 BW 1975).

We wcześniejszych wersetach widzieliśmy, że Bóg nie chciał ofiar. To człowiek uważał, że w odpowiedzi na grzech żądana jest śmierć. Dlatego w miłosierdziu Bóg stworzył system ofiarny, aby uwzględnić niezrozumienie człowieka, aby człowiek mógł uwierzyć, że otrzymał przebaczenie. Służba świątynna to system, który Bóg dał Mojżeszowi, aby dać narodowi izraelskiemu możliwość poradzenia sobie z grzechem

i poczucie, że jest w bliskim kontakcie z Bogiem (Bóg był i rzeczywiście jest blisko nas, ale niewiara sprawia, że dostrzegamy, że jest On od nas oddalony).

Służba w świątyni była wizualnym środkiem nauczania prawd duchowych i niesienia przebaczenia grzesznikowi i narodowi. Niestety, podobnie jak wiele innych przypadków interakcji Boga z nami, wkrótce zostało to źle zrozumiane i stało się pustym rytuałem. Nie wchodząc w szczegóły nabożeństw świątynnych, chodzi o to, że miały one na celu nauczanie większej rzeczywistości.

Przyjrzyjmy się innym przykładom, gdzie Bóg miał trudności z zapewnieniem człowieka o swoim przebaczeniu nawet od pierwszej chwili, gdy tego potrzebował – był to trudny czas nie z powodu Jego ograniczeń, ale z powodu człowieka.

Adam

Kiedy Bóg przyszedł na spotkanie z Adamem i Ewą w ogrodzie, ukryli się, a Adam odpowiedział na Boże wezwanie, mówiąc:

> A on odpowiedział: Usłyszałem szelest twój w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, dlatego skryłsię (Rdz 3:10 BW 1975).

Czy troska Adama o nagość wynikała z braku ubrania, czy też z powodu ujawnienia jego grzechu? Nagość fizyczna nie wydawała się być problemem:

> A człowiek i jego żona byli oboje nadzy, lecz nie wstydzili się (Rdz 2:25 BW 1975).

Wygląda na to, że zdemaskowanie, którego obawiał się Adam, nie było fizyczną obawą. Zwróć uwagę na reakcję Boga:

> Wtedy rzekł Bóg: Kto ci powiedział, że jesteś nagi? (…) (Rdz 3:11 BW 1975).

Zasadniczo Bóg mówił: „Nie powiedziałem ci, że jesteś nagi; nie wytykam ani nie potępiam twojego grzechu; nie chcę sprawić ci wstydu i zażenowania".

Ale Adam nigdy nie prosił o przebaczenie. Bóg był gotowy przebaczyć, ale Adam nie chciał tego przyjąć i tak nie uwierzyłby Bogu, ponieważ Adam wchłonął kłamstwo szatana, a następnie ze strachu ukrył się przed swoim Ojcem Niebieskim. To właśnie odziedziczyła reszta ludzkości – bojaźń Bożą i przekonanie, że Boga trzeba przebłagać.

Kain

Wielu czuje się jak Kain, który powiedział:

> Wtedy rzekł Kain do Pana: Zbyt wielka jest wina moja, by można mi ją odpuścić (Rdz4:13 BW 1975).

Oto wersje, które tłumaczą to podobnie:

> I rzekł Kain do Pana Boga: Zbyt wielka jest moja zbrodnia, abym mógł otrzymać przebaczenie (Rdz 4:13, tłumaczenie Septuaginty Brenton).

> I rzekł Kain do Pana: Zbyt wielka jest moja zbrodnia, aby mogła być przebaczona (Rdz 4:13, Lamsa).

Zatem w tym przypadku nie było tak, że Bóg nie mógł przebaczyć, ale że Kain nie mógł tego przyjąć, być może dlatego, że nie mógł uwierzyć, że Bóg jest tak miłosierny. Chociaż poczucie winy ma prowadzić nas do Boga, abyśmy otrzymali pewność przebaczenia i odnowienia relacji, wiele osób pozwala, aby doprowadziło ich to do zniechęcenia i rozpaczy – głównie z powodu niezrozumienia kochającego, zawsze

miłosiernego charakteru Boga – nie wierzą, że Bóg przebacza dobrowolnie.

Jakub

Jakub przez całe życie zmagał się z poczuciem winy za swoje grzechy, zwłaszcza za oszukanie ojca i inne przypadki oszustwa. (Imię „Jakub" oznacza „uzurpator", czego Jakub dokonał poprzez swoje oszustwa.) Punkt zwrotny w jego życiu nastąpił w noc poprzedzającą spotkanie ze swoim bratem Ezawem:

> Jakub zaś pozostał sam. I mocował się z nim pewien mąż aż do wzejścia zorzy. A gdy widział, że go nie przemoże, uderzył go w staw biodrowy i zwichnął staw biodrowy Jakuba, gdy się z nim mocował. I rzekł: Puść mnie, bo już wzeszła zorza. Ale on odpowiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz (Rdz 32:24-26 BW 1975).

Opisane to jest jako fizyczne zapasy, ale co więcej, Jakub desperacko potrzebował błogosławieństwa pewności przebaczenia. Kiedy w końcu to otrzymał, otrzymał także dodatkowe zapewnienie w postaci zmiany nazwiska:

> Wtedy rzekł: Nie będziesz już nazywał się Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś (Rdz 32:28 BW 1975).

Z pewnością nie zwyciężył w walce fizycznej (w. 25), ale zwyciężył w swoim umyśle, będąc w stanie otrzymać tak upragnione przebaczenie i ulgę od swego ciężaru.

W czasie ucisku, jaki Jezus opisał przed drugim przyjściem, istnieje szczególny czas/okoliczność, która będzie odzwierciedlała doświadczenie Jakuba, gdy ludzie będą szukać pewności przebaczenia

w ramach przygotowań na przyjście Pana. Nazywa się to nawet czasem „utrapienia dla Jakuba:”

> Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony (Jr 30:7 BW 1975).

To nadchodzące doświadczenie (a nawet dzisiejsze życie) byłoby łatwiejsze, gdybyśmy mieli pewność, że Bóg jest miłosierny, nie potępia i że otrzymaliśmy przebaczenie. Zrozumienie, jak działa przebaczenie naszych grzechów, znacznie to ułatwia.

Kobieta przyłapana na cudzołóstwie

Przyjrzyjmy się historii kobiety przyłapanej na cudzołóstwie (Jana 8). Jezus, potem jak powiedział do jej oskarżycieli: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (werset 8) zaczął pisać palcem na ziemi. Wielu uważa, że to, co napisał, przywodziło na myśl ich własne grzechy, co doprowadziło do samopotępienia. W obawie przed potępieniem oskarżyciele jeden po drugim odsuwali się. Kiedy odeszli, Jezus zapytał ją:

> A Jezus podniósłszy się i nie widząc nikogo, tylko kobietę, rzekł jej: Kobieto! Gdzież są ci, co cię oskarżali? Nikt cię nie potępił? A ona odpowiedziała: Nikt, Panie! Wtedy rzekł Jezus: I Ja cię nie potępiam: Idź i odtąd już nie grzesz (J 8:10-11 BW 1975).

Jezus, objawienie charakteru Boga dla ludzkości, pokazał nam poprzez swoje spotkanie z cudzołożnicą i jej oskarżycielami, że postawa Boga wobec grzeszników jest postawą prostej i całkowitej miłości i przebaczenia. Być może nie czujemy, że On odnosi się do nas w ten sposób, ale wiara nie jest uczuciem. Naszym zadaniem jest wierzyć, że Bóg nas kocha i przebaczył nam pomimo naszych grzechów, bez

względu na to, jak mogą być ciemne. Taka musi być nasza wiara w Boga, niezależnie od tego, czy uważamy ją za prawdziwą, czy nie. Wiara w niezmienną miłość Boga, która jest sprzeczna z naszymi uczuciami, jest walką z samym sobą. To jest walka wiary. Pomyśl o tej kobiecie: czy wyznała już swoje grzechy? Nie. Czy wiedziała, że Jezus był Zbawicielem? Nie. Jednak Jezus przebaczył jej bez potępienia.

W przykładach, które analizowaliśmy, trudność Boga nigdy nie polegała na tym, aby chcieć przebaczyć. Wyzwaniem zawsze było przekonanie człowieka, że otrzymał przebaczenie.

5. Biblijne przebaczenie: ukazuje Boże serce

Zdając sobie sprawę, że przebaczenie jest transakcją dwustronną, przyjrzyjmy się bliżej temu, co dzieje się w sercu Boga – na poziomie Jego emocji – i temu, co Bóg czuje wobec nas jako grzeszników. Zastanów się jeszcze raz:

> Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (J 3:16 BW 1975).

Widzimy, że dar Syna Bożego, który za nas umarł, poprzedziła miłość, która istniała już w sercu Boga wobec grzeszników. To przebaczenie nie zaczęło się od krzyża; istniało już przed ofiarą Jezusa. Gdyby nie istniejąca wcześniej miłość Boga do nas, wydarzenia na krzyżu nigdy by nie miały miejsca. To z miłości Boga do świata dał nam swego jedynego Syna. Jest to kluczowa kwestia, ponieważ wielu wierzy, że gdyby nie krzyż, Bóg nieustannie zachowywałby w swoim sercu złość wobec człowieka. Wielu naucza, że to poprzez krzyż Bóg został przebłagany w obliczu swojej wrogości i urazy wobec człowieka. Jednakże krzyż nie spowodował zmiany w emocjonalnej reakcji Boga na nas; raczej ukazał szczere uczucia Boga do człowieka, które żywił

On na długo przed wydarzeniami na krzyżu. Krzyż był niezbędny dla nas, abyśmy mogli głębiej poczuć skruchę i uwierzyć, że otrzymaliśmy przebaczenie.

Nie potępiaj siebie, gdyż Bóg tego nie robi

Zwróć uwagę na inny fragment, który mówi o rzeczywistym przebaczeniu Boga:

> To nas też przekona, że pochodzimy z prawdy i upewni co do tego nasze serca przed Bogiem. Bo jeśli serce nas oskarża, Bóg stoi ponad naszym sercem — i wie wszystko. Drodzy, jeśli serce nas nie oskarża, zbliżamy się do Boga z ufną odwagą (1J 3:19-21 SNP).

Oryginalne słowo „ufna odwaga" jest częściej tłumaczone jako „śmiałość" Możemy to mieć tylko wtedy, gdy nasze serce (sumienie) nas nie potępia. Jeśli nasze sumienie jest czyste, możemy rzeczywiście wykazać się śmiałością w naszej relacji z Bogiem:

> Śmiało więc zbliżajmy się do Tronu Łaski, abyśmy mogli doświadczać nie tylko Bożego miłosierdzia, ale i Bożej łaskawości, która ofiarowuje stosowną pomoc, gdy znajdujemy się w potrzebie (Hbr 4:16 NT NPD).

Wydaje się, że silna więź z Bogiem zależy od tego, czy mamy czyste sumienie.

Wszyscy doświadczyliśmy tego dręczącego uczucia głęboko w środku, gdy zrobiliśmy coś, o czym wiemy, że jest złe, prawda? Duch Boży przekonuje nas o grzechu (Jana 16:8), ale tylko po to, by obdarzyć nas łaską i uzdrowić (Rz 5:20) – nie powinniśmy sądzić, że przekonanie o grzechu oznacza, że Bóg nas potępia. Apostoł Jan przypomina nam, że kiedy dręczy nas sumienie i zmagamy się z ciężarem winy, nie powinniśmy sądzić, że potępienie pochodzi od Boga. Bóg jest większy

niż serce. Chociaż nasze serca i sumienia mogą nas potępiać, Jego duch przebaczenia i miłości już działa, aby uwolnić nas od konsekwencji grzechu. Oto parafraza 1 Jana 3:19-21:

> Takie przemienione życie jest dowodem na to, że Boży charakter miłości naprawdę został w nas zapisany na nowo i dzięki tej wiedzy możemy mieć pokój w Jego obecności, nawet jeśli czujemy się nieadekwatni i grzeszni. Prawda jest bardziej wiarygodna niż nasze uczucia, a Boża zdolność uzdrowienie i przywrócenie zdrowia jest większe niż nasza choroba, więc bądźcie odważni, bo nie ma niczego, czego Bóg by już nie wiedział. Zatem, moi przyjaciele, jeśli nasze serca i umysły zostały uzdrowione i nie potępiają nas już, nie będziemy się już więcej bać Boga." (Tłumaczenie polskie,1J 3:19-21, parafrazy przekładu, The Remedy New Testament).

„możemy mieć pokój w Jego obecności, nawet jeśli czujemy się … grzeszni!"

Ale ten pokój może zapanować w naszych sercach tylko wtedy, gdy zrozumiemy Jego postawę wobec nas i oczywiście będziemy mieli pragnienie przezwyciężenia tego grzechu. Pozwala na nasze błędy, ponieważ przewidział je I zapewnił nam zabezpieczenie. Dawno temu nauczyłem się małej sztuczki, która pomogła mi przez całe życie. Być może i ty się tego nauczyłeś. Sztuka polega na tym, aby nie załamywać się emocjonalnie, gdy zrobisz coś złego, podejmiesz złą decyzję lub naprawdę zepsujesz sprawę. Jesteśmy ludźmi; będziemy popełniać błędy. Być może będziesz musiał ponieść pewne konsekwencje z powodu błędów, ale przyznaj się do błędu, przyznaj, że nie jesteś doskonały, napraw go w dowolny sposób i żyj dalej swoim życiem.

Wierzę, że Bóg chce, żebyśmy to robili; Nie chce, żebyśmy dźwigali ciężary. On nam przebaczył i chce, żebyśmy przebaczyli sobie i innym.

Czy chcemy, aby nasze dzieci przez całe życie były przygnębione błędami, które popełniły, gdy były młode i naiwne? By miały poczucie przygnębienia, że ich sukcesy nie odpowiadają standardom, które same sobie wyznaczyły? Czy Jezus chciał, aby Piotr zawsze popadał w rozpacz z powodu zaparcia się swego Mistrza? NIE! W ten sam sposób Bóg chce, abyśmy wiedzieli, że nie tylko kocha nas tak, jak my idealnie kochamy nasze dzieci, ale także jest w stanie dać nam siłę w tych obszarach, w których jesteśmy słabi. Dlatego Bóg powiedział do Pawła:

> Lecz powiedział do mnie: Dosyć masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mej mocy okazuje się w słabości. Najchętniej więc chlubić się będę słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusowa (2Kor 12:9 BW 1975).

Charizomai do Aphiemi

Rozważ logikę następującego wersetu:

> Tak, że przeciwnie, wy raczej powinniście przebaczyć mu i dodać otuchy, aby go przypadkiem nadmiar smutku nie pochłonął (2Kor 2:7 BW 1975).

Jeśli komuś przebaczysz, to przebaczenie dokonuje się w twoim sercu, prawda? Niezależnie od tego, czy wpływa to na serce osoby, której przebaczono, musi się to wydarzyć w twoim sercu, abyś mógł jej przebaczyć. Czy potrafisz pocieszyć osobę, na którą wciąż jesteś wściekły? Nie, najpierw musisz mieć *charizomai*. Musisz mieć przebaczenie w swoim sercu. Wtedy będziesz w stanie zapewnić tej osobie wszelkie potrzebne pocieszenie, tak aby nie została „pochłonięta nadmiernym smutkiem". To zdjęcie winy z przebaczonego to *aphiemi* – otrzymanie przebaczenia; znowu dwa etapy.

Test zrozumienia

Oto mały test mający na celu sprawdzenie, czy potrafisz rozróżnić dwie części tego procesu. Spójrz na ten fragment:

> A komu coś odpuścicie, temu i ja *odpuszczam*. Ponieważ ja także jeśli coś odpuściłem, co odpuściłem uczyniłem to w obliczu Chrystusa dzięki wam (2Kor 2:10 NBG).

Tłumacze wstawili drugie wystąpienie słowa „*odpuszczam*" (nie jest ono w oryginale), ponieważ jest ono wyraźnie sugerowane, ponieważ mówi „temu i ja", co oznacza „robię to samo".

Pytanie brzmi, które słowo „odpuścić" występuje w wyrażeniu „A komu coś odpuścicie (…)?" Czy jest to *charizomai* (przebaczenie /odpuszczenie przyznane) czy *aphiemi* (przebaczenie/odpuszczenie otrzymane)? Czy jest to przebaczenie dziejące się w sercu przebaczającego, czy tego któremu przebaczenie jest udzielone?

Jeśli wybrałeś *charizomai*, przebaczenie ze strony przebaczającego, dokonałeś właściwego wyboru. Prawdopodobnie odpowiedziałeś w ten sposób, ponieważ jest tam napisane „(wy) odpuścicie " – Paweł mówi swoim słuchaczom, aby odpuścili/przebaczyli. Ale jest inny powód.

Jeśli ty (przebaczający) przebaczysz komuś, który cię skrzywdził i to przebaczenie jest *aphiemi*, to co się stało w sercu przebaczonego? Poczucie winy i wstyd zostają usunięte. Czyli tak naprawdę mowa jest tu o tym, jaki to ma efekt na osobę, której przebaczenie jest udzielone. Czy zatem Paweł, który mówi w tym wersecie („Temu i ja odpuszczam/*przebaczam)* lub ktokolwiek inny, może przyjść i usunąć tę samą winę i wstyd ponownie? Nie, tej winy już nie ma. Nie możesz usunąć czegoś (winy i wstydu), co już było raz usunięte. Ale Paweł może mieć przebaczenie (*charizomai*) w swoim sercu (bez urazy wobec grzesznika) razem z osobą, do której pisze.

Bóg ma przebaczenie w swoim sercu i chce, żebyśmy o tym wiedzieli. Jezus powiedział:

> Niechaj się nie trwoży serce wasze; (…) Pokój zostawiam wam (...) (J 14:1, 27 BW 1975).

I powiedział to natychmiast po tym, jak Piotr pochopnie oświadczył, że nigdy nie zaprze się Chrystusa.

6. Biblijne przebaczenie: modląc się o nie

Mam nadzieję, że do tej pory rozumiesz czym jest modlitwa o odpuszczenie grzechów. Pierwszą częścią modlitwy jest uznanie i wyznanie grzechów. Żal i wyznanie swoich grzechów obejmuje uświadomienie sobie, że jesteś uwikłany w grzech, odwrócenie się od niego i porzucenie go.

> Kto ukrywa występki, nie ma powodzenia, lecz kto je wyznaje i porzuca, dostępuje miłosierdzia (Przy 28:13 BW 1975).

Kiedy nie jesteś już uwikłany w grzech, nie ma powodu do winy i wstydu; grzech, który jest jego przyczyną, zniknął. Poczucie winy i wstyd są naturalnymi konsekwencjami złych działań. Zaprzestań wszelkich działań, które powodują poczucie winy i wstydu, a poczucie winy i wstyd ustaną. Brzmi to dość prosto, ale dla niektórych może stanowić wyzwanie. Mamy jednak biblijne obietnice Jego pomocy:

> Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej (Iz 41:10 BW 1975).

> Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli

> kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść (1Kor 10:13 BW 1975).

Bóg jest miłością (1 Jana 4:8) i się nie zmienia (Mal 3:6). Dlatego wszystko, co czyni, jest zgodne z Jego naturą, łącznie z byciem zawsze przebaczającym (charizomai). Zawsze czyni to, co jest miłością, ale to, co jest miłością, może się zmienić wraz ze zmianą okoliczności. Jeśli nie pozwolimy Mu zabrać winy i wstydu, to przebaczenie (aphiemi) – czyli uwolnienie od poczucia winy i wstydu – nie nastąpi w nas. Jednak w głębi serca nadal nas kocha i przebacza, a ostatecznie zrobi wszystko, co w jego mocy, z największą miłością dla tych, którzy uparcie nie przyjmują przebaczenia. Szanując wolną wolę, zezwoli aby konsekwencje ich wyborów dotknęły ich, mając nadzieję że uświadomią sobie katastrofalne skutki grzechu i że się nawrócą. Ostatecznie jednak ciągła odmowa porzucenia grzechu będzie miała wiecznie trwającą konsekwencje oddzielenia od Boga, Źródła życia.

Transakcja dwustronna – w nieco rozszerzonym zakresie

Wspomniałem na początku, że przebaczenie jest transakcją dwustronną, w której uczestniczy przebaczający i przebaczany. Chciałbym to trochę wyjaśnić. Chociaż zaangażowane są dwie strony, oba procesy są od siebie nieco bardziej niezależne, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Czego się spodziewasz w odpowiedzi na modlitwę o przebaczenie grzechów? Musimy zdać sobie sprawę, że Bóg w swoim sercu już nam przebaczył, niezależnie od tego, czy to akceptujemy, czy nie, czy o tym wiemy, czy nie, nawet czy tego chcemy, czy nie. Jego przebaczenie, Jego *charizomai* nie zależą od tego, czy jesteśmy wystarczająco dobrzy, ani od naszej pokuty czy od naszego wyznania grzechów, ani nawet od tego, że czujemy się nędznymi grzesznikami. On nadal nas kocha, chętnie nam przebacza, a nawet błogosławi, co w pewnym sensie czyni

przez cały czas (Mt 5,45). On desperacko pragnie, abyś dzisiaj zwrócił się do Niego i został zbawiony na wieki. Chce zwiększyć twoje zrozumienie, abyś zdał sobie sprawę z głębi Jego akceptacji i miłości do ciebie.

Teraz, kiedy już rozumiesz przebaczenie, módl się inteligentnie, kiedy o nie prosisz. Nie módl się, aby Bóg cię „*charizomai*" bo już to zrobił. Ludzie modlą się: „Proszę, proszę, Boże, proszę, przebacz mi". Błagają i obiecują: „Dobry Boże, jeśli mi przebaczysz, nie zrobię tego więcej". Myślą i szukają zmiany w Bogu. „Boże, proszę, czy [przestaniesz się na mnie złościć i] przebaczysz mi?" Nie musisz tego robić – On już ci przebaczył. Nie proś, aby doszło do *charizomai*; stało się to dawno temu.

Bardziej poprawna modlitwa o przebaczenie może obejmować (nie ma ustalonej formuły): przyznanie się do grzechu, wychwalanie Go za Jego miłość i przebaczenie oraz dziękowanie za usunięcie poczucia winy i wstydu – czyli doświadczasz *aphiemi*. Aby to wszystko się wydarzyło, musisz poznać Jego prawo, docenić Jego miłość i przebaczenie, a także przestać popełniać grzech. Poczucie winy i wstyd są konsekwencją twoich złych działań. Więc zaprzestań tych działań! Twoja modlitwa naprawdę powinna skupiać się na uznaniu, jak dobry, miłosierny i przebaczający jest Bóg i zawsze był, i jak to ty powinieneś się zmienić, a nie On.





Podczas gdy prawo, mające nas chronić, zostało wyryte w kamieniu, aby pokazać jego trwałość, Jezus spisał grzechy oskarżycieli cudzołożnicy (rozdział 8 Jana) w prochu ziemi, pokazując, jak gotowy był Bóg, aby je wymazać.

Bóg zastąpi grzech w naszych sercach, pisząc tam swoje prawo, jeśli Mu na to pozwolimy.

> Takie zaś jest przymierze, jakie zawrę z nimi Po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich serca i na umysłach ich wypiszę je (Hbr 10:16 BW 1975).

Trudność w tym procesie leży po naszej stronie. W naszym życiu mogą istnieć grzechy, które popełniamy lub których się trzymamy, nie zdając sobie sprawy, że są grzechami. Nawet jeśli nie wiemy, że są to grzechy, może nawet nie zdajemy sobie sprawy, że istnieją lub nie akceptujemy, że są grzeszne, nadal nam wyrządzają krzywdę. Bóg jest gotowy pokazać nam te grzechy, ale może to być dla nas bolesne. Kiedy doświadczenia życiowe prowadzą nas do zobaczenia naszego grzechu, nie odwracajmy się ze strachem. Ludzie często myślą, że niewiedza jest błogosławieństwem, ale w przypadku grzechu tak nie jest. Kiedy odkryjemy w sobie grzech, radujmy się, że Duch Boży doprowadził nas

do jego poznania, abyśmy odpokutowali za niego i otrzymali przebaczenie i nowość życia.

> A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie (J 16:8 BW 1975).

> A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała (Rz 5:20 BW 1975).

Im więcej czasu spędzimy z Jezusem, tym bardziej będziemy dostrzegać swoją grzeszność. Wielu ludziom nie podoba się ten proces i dlatego przestają czytać Biblię lub nie chcą przebywać w towarzystwie osób o silnej wierze. Ale to wynika z błędnego zrozumienia Boga. Bóg nie zmusi nas do zmiany; Najpierw potrzebuje, abyśmy chcieli się zmienić. Kiedy widzimy naszą grzeszność, możemy prosić Boga, aby uczynił nas coraz bardziej podobnymi do Jezusa, którego poznajemy coraz lepiej. Wierzmy, że zostajemy uświęceni i stajemy się bardziej podobni do Jezusa, nawet jeśli Szatan, świat lub ktokolwiek inny mówi, że nic się nie dzieje.

> Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty. Każdy kto popełnia grzech, i zakon przestępuje, a grzech jest przestępstwem zakonu. A wiecie, że On się objawił, aby zgładzić grzechy, a grzechu w nim nie ma. Każdy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał (1J 3:1-6 BW 1975).

Kluczem do wyleczenia z grzechu, a tym samym bycia sprawiedliwym w świetle prawa i napełnionym życiem Bożym, jest poznanie Syna Bożego i oczyszczenie się, aby być do Niego podobnym.

Módlcie się o zrozumienie Bożego przebaczenia i chęć przyjęcia go z wdzięcznością i bez zastrzeżeń.

Podsumowanie

Bóg zawsze przebacza ci ze swego serca. Jego przebaczenie jest łatwo dostępne i oferowane nawet zanim poprosisz. Nie chowa do ciebie urazy, czekając, aż zrobisz coś pierwszy. Nie musimy dokonywać chwalebnych uczynków, zanim Bóg rozważy czy nas kochać. Nie chodzi tu o prowadzenie zapisów czy w jakiś sposób bilansowanie ksiąg, ale o faktyczne uzdrowienie serc, tak aby nasza więź z Bogiem została przywrócona i usunięta została nasza skłonność do grzechu.

Jesteś Jego cennym dzieckiem i On nigdy nie żywi wobec ciebie żadnych negatywnych myśli ani nigdy cię nie potępia. To cudowna prawda, która zwiększy twoją miłość do Niego. Uświadomienie sobie Jego dobrowolnie ofiarowanego (*charizomai*) przebaczenia i prawdziwych uczuć do ciebie znacznie ułatwia przyjęcie (*aphiemi*) dobrowolnie ofiarowanego przebaczenia oraz związanego z nim uzdrowienia i zbawienia.

I ma to sens w porównaniu z naszym doświadczeniem. Pomyśl szczególnie o kochających rodzicach małych dzieci. Zawsze przebaczają swoim dzieciom, gdy zrobią coś złego; nie kochają ich wcale mniej i nie żywią do nich urazy. Nasze dzieci pomagają nam uczyć się o relacji między Bogiem a nami oraz o tym, jak On traktuje wszystkie swoje dzieci.

Przyjmij więc przebaczenie, które jest ci dobrowolnie ofiarowane. Naucz się postrzegać Boga jako wspaniałego rodzica, którym jest. Czyż

zrozumienie Bożego przebaczenia nie jest błogosławieństwem? Raduj się z Jego darmowego przebaczenia i usunięcia twojego poczucia winy!

Na koniec, jeśli znasz kogoś, kto zmaga się z problemem przebaczenia, udostępnij mu tę małą książeczkę.

Końcowe fakty o przebaczeniu

- Przebaczenie jest udzielane przez przebaczającego – osobę, która przebacza.
- Przebaczenie otrzymuje przebaczany – osoba, której przebacza się.
- Przebaczenie składa się zatem z dwóch części i jest procesem dwustronnym.
- W języku greckim istnieją różne słowa na określenie przebaczenia udzielonego i otrzymanego.
- Przebaczenie udzielone jest tłumaczone z greckiego słowa *charizomai*
- Otrzymane przebaczenie jest tłumaczone z greckiego słowa *aphiemi.*
- Bóg nigdy aktywnie, osobiście nie nakłada kary za grzechy.
- Każdy grzech ma konsekwencje, które są naturalnym skutkiem grzechu.
- Grzechy są grzeszne (niewłaściwe), ponieważ ranią nas i innych.
- Relacja Boga z nami jest podobna do relacji rodziców z dziećmi.
- Bóg zaprojektował każde ze swoich praw, aby zapewnić nam błogosławieństwo i ochronę.
- Żadne z praw Bożych nie jest arbitralne: „ponieważ jestem Bogiem i tak powiedziałem."
- Nasz zawsze miłosierny Bóg zawsze przebacza nam każdy grzech.
- Bóg nie kocha nas mniej, gdy popadniemy w nawet poważny grzech.
- Bóg chce jedynie chronić nas przed szkodliwymi skutkami grzechu.

Dowody na wszystkie powyższe fakty przedstawiono w tym studium. Zrozumienie, jak działa przebaczenie i że Bóg zawsze nam przebacza, pomaga zdjąć z nas wszelki ciężar poczucia winy i wstydu. Przyjmij dobrowolnie ofiarowane przez Boga przebaczenie, a doświadczysz wielkiego spokoju ducha i czystego sumienia. Niech ta broszura zachęci cię do zbliżenia się do Niego.